

WYROK Z DNIA 29 KWIETNIA 2009 R.
SNO 32/09

Przewodniczący: sędzia SN Wiesław Kozielowicz.

Sędziowie SN: Helena Ciepła (sprawozdawca), Zbigniew Strus.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny z udziałem sędziego Sądu Okręgowego – Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sądu Okręgowego oraz protokolanta po rozpoznaniu w dniu 29 kwietnia 2009 r. sprawy obwinionej – sędziego Sądu Rejonowego w związku z odwołaniem obwinionej, jej obrońcy i Ministra Sprawiedliwości od wyroku Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego w A. z dnia 22 stycznia 2009 r., sygn. akt (...)

I. z m i e n i ł zaskarżony wyrok w części dotyczącej czynu przypisanego w pkt. 2 co do orzeczonej kary, w ten sposób, że karę przeniesienia na inne miejsce służbowe ograniczył do okręgu Sądu Apelacyjnego w A.;

II. w pozostałej części zaskarżony wyrok u t r z y m a ł w mocy.

U z a s a d n i e n i e

Sędzia Sądu Rejonowego została obwiniona o to, że:

1. w okresie od grudnia 2006 r. do maja 2007 r., będąc Przewodniczącą Wydziału VI Gospodarczego, nie wykonywała swoich obowiązków służbowych związanych z pełnioną funkcją, a w szczególności:
 - bez uzasadnionych powodów nie przychodziła do pracy,
 - nie wykonywała czynności nadzorczych związanych z nadzorem nad sprawnym przebiegiem postępowania międzyinstancyjnego spraw będących w referacie sędziego A. M.-C., sygn. akt VI GC 523/04, oraz VI GC 598/04, w wyniku czego doszło do przewlekłości postępowania,
 - nie wykonywała nadzoru nad sprawami o sygn. akt VI GC 574/06/3 i VI GC 334/06, w wyniku czego doszło do przewlekłości postępowania;
2. w dniu 27 kwietnia 2007 r. bez usprawiedliwionej przyczyny nie przyszła do pracy, a następnie w dniu 30 kwietnia 2007 r. podpisała protokoły rozpraw z dnia 27 kwietnia 2007 r., z których to dokumentów wynikało, że w dniu 27 kwietnia 2007 r. odbyły się rozprawy w sprawach o sygn. akt: VI GC 117/07/4, VI GC 10/07/4, VI GC 118/07/4, VI GC 213/06/4, VI GC 608/06/4, VI GC 602/06/4, VI GC 200/06/4, VI GC 39/06/4 z jej udziałem, a następnie poleciła protokolantowi usunięcie z akt tych spraw zarządzenia

sędziego A. M.-C. z dnia 24 kwietnia 2007 r. o zniesieniu rozpraw i zastąpiła je zarządzeniami przez siebie podpisanymi.

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny wyrokiem z dnia 22 stycznia 2009 r. uznał obwinioną – sędziego Sądu Rejonowego za winną popełnienia czynu opisanego w pkt. 1 wniosku, z tą zmianą, że wyeliminował z opisu czynu, iż bez uzasadnionych powodów nie przychodziła do pracy, co stanowi przewinienie służbowe z art. 107 § 1 u.s.p. oraz czynu opisanego w pkt. 2 wniosku, z tą zmianą, że w sprawie sygn. akt VI GC 39/06/4 podpisała protokół posiedzenia jawnego, a nie rozprawy, z którego wynikało, że posiedzenie to odbyło się, a także że w tejże sprawie nie było polecenia usunięcia zarządzenia sędziego A. M.-C., co stanowi przewinienie dyscyplinarne z art. 107 § 1 u.s.p. i za czyn w pkt. 1 orzekł na podstawie art. 109 § 1 pkt 1 u.s.p. wobec obwinionej karę upomnienia, a za czyn w pkt. 2 na podstawie art. 109 § 1 pkt 4 karę przeniesienia na inne miejsce służbowe i obciążył kosztami postępowania Skarb Państwa.

Oceniając oba te czyny od strony podmiotowej, Sąd ten przyjął, że zebrany materiał daje podstawę do przypisania sędziemu Sądu Rejonowego przewinienia służbowego opisanego w pkt. 1 po wyeliminowaniu z opisu czynu nieprzychodzenia do pracy bez uzasadnionych powodów oraz przewinienia dyscyplinarnego opisanego w pkt. 2, z tą zmianą, że w sprawie o sygn. akt VI GC 39/06/4 sędzia podpisała protokół posiedzenia jawnego, a nie rozprawy, z którego wynikało, że posiedzenie to odbyło się, a także, że w tejże sprawie nie było polecenia usunięcia zarządzenia sędziego A. M.-C.

Orzekając karę dyscyplinarną upomnienia za czyn opisany w pkt. 1, Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny miał na względzie stopień społecznej szkodliwości czynu wyrażający się dopuszczeniem do rażącego naruszenia reguł postępowania przez zignorowanie obowiązku kontroli nad sprawnym przebiegiem postępowania w wymienionych sprawach, w wyniku czego doszło do przewlekłości postępowania.

Jako okoliczności łagodzące Sąd przyjął całokształt okoliczności warunkujących pracę obwinionej, a to: duże obciążenie sprawami sędziów orzekających w Wydziale, długotrwałą nieobecność w pracy sędziego A. M.-C., dotychczasową niekaralność obwinionej i pozytywną ocenę merytorycznej warstwy jej pracy.

Odnosnie przewinienia dyscyplinarnego opisanego w pkt. 2 Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny dał wiarę zeznaniom świadków: S. S., R. H.-L., A. K. i A. M.-C., a nie wyjaśnieniom obwinionej. Zdaniem Sądu, czyn ten stanowi uchybienie godności urzędu sędziego i zawiera też znamiona czynu zabronionego, opisanego w art. 231 § 1 k.k., art. 18 § k.k. w zw. z art. 276 k.k. i art. 271 § 1 k.k. przy zastosowaniu art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k., jednak odstąpił od wydania uchwały w przedmiocie zezwolenia na pociągnięcie obwinionej do odpowiedzialności karnej, nie znajdując podstaw do udzielenia zezwolenia. Odwołując się do stanowiska Sądu Najwyższego

wyrażonego w uchwale z dnia 8 maja 2002 r., SNO 8/02 (OSNKW 2002/9-10/85) ocenił, że czyn popełniony przez obwinioną nie stanowi przestępstwa z powodu jego znikomego stopnia społecznej szkodliwości. W ocenie Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego za nieznacznym stopniem szkodliwości przemawiają okoliczności przedmiotowe (rodzaj i charakter naruszonego dobra, rozmiary wyrządzonej lub grożącej szkody, sposób i okoliczności popełnienia czynu) oraz brak ujemnych konsekwencji dla stron prowadzonych postępowań i motyw działania obwinionej, jakim były wyłącznie względy statystyczne, by wykazać pracę Wydziału stosownie do zaleceń Ministerstwa przez ograniczanie przypadków odwoływania rozpraw.

Jako okoliczności obciążające Sąd uwzględnił, że czyn ten godzi w dobro wymiaru sprawiedliwości, bowiem podważa wiarygodność funkcjonowania jego organów i pewność wypełniania przez sędziów obowiązków zawodowych oraz fakt, że obwiniona nie tylko sama poświadczyła nieprawdę, lecz nakłoniła do tego też protokolantkę.

Odwołanie, mylnie nazwane apelacją od tego wyroku, w całości złożyła obwiniona i jej obrońca, oraz Minister Sprawiedliwości na niekorzyść obwinionej od orzeczenia zawartego w pkt. 2 w zakresie orzeczenia o karze.

Obwiniona i obrońca zarzucili wyrokowi obrazę przepisów postępowania przez:

- niezamieszczenie w wyroku orzeczenia o odstąpieniu od wydania uchwały zezwalającej na pociągnięcie jej do odpowiedzialności karnej,
- odczytanie zeznań świadków przesłuchanych przez Zastępcę Rzecznika Dyscyplinarnego bez pouczenia ich o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania,
- przyjęcie, że czyn wymieniony w pkt. 2 stanowi przewinienie dyscyplinarne, mimo że takim przewinieniem nie jest czyn, społecznie nieszkodliwy, a naruszenie prawa nie było rażące, gdyż nie spowodowało znaczących niekorzystnych skutków z punktu widzenia przebiegu postępowania i interesu stron,
- rażącą niewspółmierność kary przeniesienia do innego sądu, bez uwzględnienia okoliczności łagodzących oraz jej sytuacji osobistej i rodzinnej,
- błąd w ustaleniach faktycznych i wnieśli o zmianę wyroku przez uniewinnienie obwinionej od wszelkich zarzutów, ewentualnie przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Minister Sprawiedliwości zarzucił zaskarżonemu wyrokowi rażącą, w rozumieniu art. 438 pkt 4 k.p.k., niewspółmierność orzeczenia o karze dyscyplinarnej przeniesienia na inne miejsce służbowe, przy wymierzaniu której Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny nie uwzględnił umyślności popełnienia czynu i wyrządzenia nim poważnej szkody dobru służby, że orzeczona kara nie daje gwarancji, iż obwiniona

będzie w przyszłości dawała gwarancję należytego wykonywania swoich obowiązków, zwłaszcza, że przejawia brak krytycznej refleksji nad własnym postępowaniem, szukając winy u innych. Zaakcentował, że obwiniona nie posiada już niezbędnej do piastowania stanowiska sędziego cechy nieskazitelności charakteru. Wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez wymierzenie obwinionej kary dyscyplinarnej złożenia sędziego z urzędu.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:

Wbrew zarzutom skarżącej i jej obrońcy Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny miał podstawy do przyjęcia popełnienia przez nią czynów opisanych w pkt. 1 i 2 zaskarżonego wyroku z zastosowaną ich modyfikacją. Skarżący bezpodstawnie kwestionują dokonaną przez Sąd ocenę zebranego materiału, przeciwstawiając ustaleniom Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego własną ocenę dowodów, korzystną dla siebie, ale oderwaną od całości postępowania dowodowego.

Nie może też odnieść skutku zarzut naruszenia prawa obwinionej do obrony, przez nieuwzględnienie wniosku o przekazanie sprawy Rzecznikowi Dyscyplinarnemu celem uzupełnienia istotnych braków postępowania, bowiem Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny słusznie odmówił temu wnioskowi i odmowę należycie umotywował (k. 122 akt). Sąd Apelacyjny podstawę faktyczną ustalił w sposób stanowczy z uwzględnieniem wyników prawidłowo przeprowadzonego postępowania dowodowego. Oceniając zarzucane obwinionej czyny od strony podmiotowej słusznie przyjął, że zebrany materiał dowodowy daje tylko podstawę do wyeliminowania z czynu zarzucanego w pkt. 1 „iż bez uzasadnionych powodów” nie przychodziła do pracy, a z pkt. 2 zmiany dotyczącej sprawy o sygn. akt VI GC 39/06/4.

Nieuzasadniony okazał się zarzut naruszenia przepisu art. 119 u.s.p. przez niezamieszczenie w sentencji zaskarżonego wyroku orzeczenia o odstąpieniu od wydania uchwały zezwalającej na pociągnięcie obwinionej do odpowiedzialności karnej. W takim przypadku sąd nie ma obowiązku zamieszczania w sentencji wyroku orzeczenia o odstąpieniu od wydania uchwały. Takiemu stanowisku dał wyraz Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny w uchwale z dnia 5 czerwca 2002 r., SNO 12/02 (OSNSD 2002, nr 1-2, poz. 7), stwierdzając, że sąd dyscyplinarny rozpoznając z urzędu sprawę w zakresie zezwolenia na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej w trybie art. 119 u.s.p., albo wydaje uchwałę zezwalającą, albo odstępuje od wydania uchwały, gdy nie znajduje podstaw do udzielenia zezwolenia. Zdaniem Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego, którego pogląd Sąd w obecnym składzie podziela, skoro przepis art. 119 u.s.p. odsyła wyłącznie do art. 80 § 1 u.s.p., to wykładnia językowa nakazuje przyjęcie, że daje on podstawę do wydania tylko takiej uchwały, o jakiej mowa w tym drugim przepisie. Gdyby intencją ustawodawcy było odmienne unormowanie, to przepis art. 119 u.s.p. miałby inne brzmienie.

Nie można natomiast odmówić racji obwinionej i jej obrońcy, że wymierzona kara przeniesienia na inne stanowisko, bez ograniczenia do konkretnego okręgu sądu, jest karą za surową, bowiem jej wykonanie zgodnie z art. 123 § 3 ustawy – Prawo o ustroju sądów należy do Ministra Sprawiedliwości, który nie będąc skrzepowany w wyznaczeniu sędziemu nowego miejsca służbowego, tym samym decyduje o stopniu surowości tej kary. Gdy się zważy, że samo przeniesienie na inne miejsce służbowe jest surową karą, gdyż pociąga za sobą pozbawienie możliwości awansowania przez 5 lat, w ocenie Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego adekwatną karą do stopnia przewinienia obwinionej będzie kara przeniesienia na inne miejsce służbowe z ograniczeniem do okręgu Sądu Apelacyjnego w A., co skutkowało orzeczenie jak w pkt. I sentencji.

Nie może odnieść skutku odwołanie skarżącego – Ministra Sprawiedliwości. Wprawdzie zasadnie zarzuca on, że czyn jakiego dopuściła się obwiniona nie może być uznany w rozumieniu art. 109 § 5 u.s.p. – za przewinienie dyscyplinarne mniejszej wagi, zwłaszcza w kontekście stopnia szkodliwości zachowania sędziego dla dobra służby, potrzeby kształtowania w społeczeństwie wizerunku sędziego jako osoby bezwzględnie przestrzegającej przepisów prawa, jednakże zdaniem Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego, nie można podzielić poglądu skarżącego Ministra Sprawiedliwości, że adekwatną karą byłoby złożenie obwinionej w urzędzie. Nie mogą bowiem pozostawać poza oceną przy wymiarze kary okoliczności łagodzące i trudna sytuacja rodzinna obwinionej. W pierwszej kolejności należy wskazać na ciężkie warunki jej pracy jako przewodniczącej wydziału, która z uwagi na szczupłą obsadę sędziowską i częste choroby sędziów musiała zastępować ich w czynnościach. Należy też uwzględnić dotychczasowy przebieg służby obwinionej, z którego wynika, że wywiązywała się ze swoich obowiązków w sposób zadowalający, a jej praca merytoryczna była wysoko oceniana. Na korzyść obwinionej przemawia również to, że motywacja jej nie wynikała z pobudek szczególnie nagannych, bowiem motywem działania były wyłącznie względy „formalno – statystyczne”, tj. chęć wykazania pracy zgodnej z zaleceniami Ministerstwa Sprawiedliwości, a więc całkowity brak złej woli. W przytoczonych okolicznościach orzeczenie postulowanej przez Ministra najsurowszej kary, stanowiącej swoistą „śmierć zawodową” sędziego, prowadziłoby do zrealizowania zasady *summum ius summa iniuria*, którą nie powinien kierować się żaden sąd, także orzekający w postępowaniu dyscyplinarnym. Biorąc pod uwagę wysoką ocenę kwalifikacji obwinionej i jej dotychczasowej pracy merytorycznej, nie można zgodzić się z Ministrem Sprawiedliwości, że nie daje ona gwarancji, iż orzeczona kara przeniesienia na inne stanowisko służbowe da zamierzony skutek należytego wykonywania obowiązków służbowych.

Z tych przyczyn Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny orzekł, jak w sentencji.